

# Vito Bambino i Męskie Granie, Mateusz (Małgośka)

To był maj  
Pachniała Saska Kępa  
Szalonym zielonym bzem  
To był maj  
Gotowa była ta sukienka  
I noc się stawała dniem

Już zapisani byliśmy w urzędzie  
Białe koszule na sznurze schły  
Nie wiedziałam  
Co ze mną będzie  
Gdy tamtego ciula  
Pod rękę ujrzałam z nią

Mateusz mówią mi  
Ona nie wart jednej łzy  
Ona nie jest wart jednej łzy  
Mateusz kochaj nas, na smutki przyjdzie czas  
Zaśpiewaj raz, zatańcz raz

Mateusz tańcz i pij  
A z niej sobie kpij, a z niej kpij sobie kpij  
Jak wróci powiedz nie, niech idzie tam gdzie chce  
Hej głupi ty, głupi ty

Jesień już  
Już palą chwasty w sadach  
I pachnie zielony dym  
Jesień już  
Gdy zajrzę do sąsiada  
Pytają mnie czy jestem z kimś

Widziałam biały ślub  
Idą święta  
Nie słyszałam z daleka słów  
Może rosną  
Im już piskłęta  
A garniak tego typu  
Uszyta jest z moich snów

Mateusz mówią mi  
Ona nie wart jednej łzy  
Ona nie jest wart jednej łzy  
Mateusz wróżą z kart, on nie jest grosza wart  
A weź ją czart, weź ją czart

Mateusz tańcz i pij  
A z niej sobie kpij, a z niej kpij sobie kpij  
Jak wróci powiedz nie, niech idzie tam gdzie chce  
Hej głupi ty, głupi ty